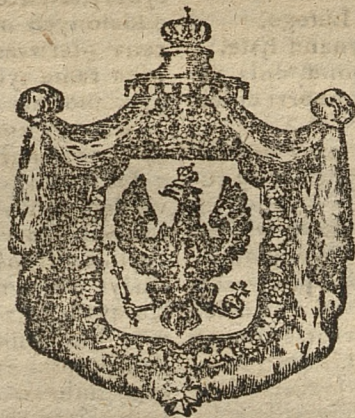


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 14. — W Sobotę dnia 18. Lutego 1826.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina dnia 14. Lutego.

Przybył tu z Petersburga Xiążę Löwenstein, Król. Bawarski Generał-Major, Generał-Adjutant i nadzwyczajny Poseł przy C. Rossyjskim dworze, i wyjechał już do Monachium.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 13. Lutego.

Dnia 10. m. b. jako w doroczną uroczystość urodzin J. C. M. Wielkiego Xięcia Michała, odbyło się w kościele Metropolitalnym nabożeństwo wobec władz rządowych. Celebrował J.W. JX. Manugiewicz, Biskup Augusto-

wski; nastąpiło *Te Deum* i modły za pomyślność i zdrowie całej Najjaśniejszój Rodziny.

W przejeździe swoim do Petersburga, przybył tu dnia 10. m. b. Królewsko-Bawarski Feldmarszałek Xiążę Wrede, wysłany przez swego Monarchę ze zleceniem złożenia Jego życzeń, przy wstąpieniu na tron N. Cesarza i Króla Mikołaja I.

Dziełko pod tytułem: *Lodowid i Moliada*, czyli początek *Kiüwa*, obraz Słowian V. wieku, wyszło świeżo z druku.

Wyszła z druku Elegia na śmierć X. Staszica przez J. Z. Rutkowskiego.

Dnia 10. b. m. wyszły z druku dwie Elegie na zgon Stanisława Staszica, przez F. Gąsiorowskiego i K. Gaszyńskiego, uczniów Liuceum.

Napisana przez Alex. Bronikowskiego więziku niemieckim powieść: *Kazimierz Wielki Piast*, wyszła niedawno z druku.

R o s s y a.

Z Petersburga dnia 4. Lutego.

Przybył tu Arcy Xiążę Ferdynand Este.

Podług wiadomości z Chersonu dnia 13. Stycznia okrył się Dniepr w poprzednich dniach lodem i żegluga ustala.

Prawny kurs srebrnego rubla przy opłaceniu cła w roku 1826. ustanowiony jest na 3 ruble 60 kop. bomazskami.

Gazeta handlowa dała następującą wiadomość, której udzielamy naszym czytelnikom: „Odebrałem niedawno od kupca pierwszój giełdy poniższy list, który, iak mi się zdaie, powinien z wielu względów zwrócić uwagę kupców. — Z Semipalatyńska dnia 20. Listopada 1825. roku. Mam zaszczyt przesłać Panu następujące próbki: 1) prawdziwéy kozięy sierci, której używają Kaszemiranie do wyrabiania szalów; kupiłem ją w Ladak, mieście Tybetu, stolicy Xięcia Achbat-Mahmoud-Chan. 2) Kawałek lapis-lazuli, kupiony przez moiego Kommissarza w Kaszgar, mieście małej Bukaryi do Chin należący. 3) Pół funta rodzimego salammoniak, nader szacownego przez mieszkańców chińskiéy Mongolii i innych azyatyckich okolic. Ta sól sprzedaje się brutto w Semipalatyńsku pud za 60 rubli assygnacyjnych. 4) Trzy próbki tytoniu w liściach, z których dwie mają łądygi; pierwszy pochodzi z Erkend, drugi z Altiszger, niedaleko Kaszgaru; a trzeci z Czuczczaku, twierdzy chińskiéy Mongolii, położony około 700 werst od Semipalatyńska. Ze zaś te cztery przedmioty mogą być do nas wprowadzane, proszę Pana, abys mię uwiadomił, czy można je sprzedać korzystnie w głębi Rossyi.“ Po nabyciu potrzebnych w tym względzie wiadomości, dałem następującą odpowiedź moiemu korespondentowi: „1) Nie podpada żadnéy wątpliwości, że wprowadzenie sierci z koz tybetańskich byłoby nader korzystne, byle tylko cena iéy kupna i koszta przewozu niebyły zbyt wielkie; fabrykanci welnianych mieszanych materiy kupią ją z chęcią tak w Rossyi iako i za granicą. 2) Jeżeli lapis lazuli jest istotnie takiego gatunku iak próbka, będzie go można sprzedać za wysoką cenę do przedmiotów złotnictwa. 3) Wprowadzanie rodzimego salammoniak może być korzystne iedynie dla

syberyjskich okolic graniczących z Chinami, oddalonych od fabryk salammoniak; że zaś cena pierwszego wynosi 60 Rubli za pud; więc same tylko koszta przewozu mogą być uważane za przeszkodę do sprzedaży tego ostatniego z pierwszeństwem nad pierwszym. 4) Dwie pierwsze próbki tytoniu w liściach z łądygami, nie mogą być pod żadnym względem uważane za przedmiot handlu dla naszych fabryk, ani do wywozu, z powodu zbyt niéy tęgości tego tytoniu; lecz może posłużyć do wymiany z mieszkańcami Syberii, którzy są przyzwyczajeni palić po chińsku, w małych łądkach, i którzy w smaku niemają delikatności amatorów tytoniu. Co do próbki tytoniu w liściach bez łądygi, znajduję go lekkim i przyjemnym, nieustępującym bynajmiéy w dobroci najlepszemu tureckiemu tytoniowi; sprowadzenie więc iego może być korzystne, i jeżeli iego cena i koszta przewozu nie są zbyt wielkie. — Sądzę za rzecz potrzebną dodać w tym względzie niektóre uwagi: Próbka przysłanáy mi kozięy sierci, jest bardzo cienka, miękka i elastyczna. Kozy, które iéy dostarczają, należą do dwóch hord nomadzkich, Czabazów i Czantanów. Kaszemiranie téy tylko sierci używają do wyrabiania swoich szalów. Najcelniejszą iéy i nieiako wyłączną własnością jest, że skropiona, rozkręca się i staje się mięsistszą. Ci, którzy piorą prawdziwe kaszemirskie szale, mogą się o téy prawdzie przekonać. Kawałek lapis lazuli jest koloru czystego ciemnobłękitnego, bez mieszaniny żył wapiennego spathu ani gipsu. Można go nadewszystko używać do wyrobów jubilerskich nie licząc i tego, iżby dostarczył iak najlepszego ultramarynu. Co się tycze rodzimego salammoniak, który odebrałem, spodziewam się, iż następujący wyciąg, wzięty z chińskiéy encyklopedyi, wydanéy w Japonii z artykułu: „salammoniak“, sprawi ukontentowanie czytelnikom: sol lotna czyli ammoniakowa wydobywa się z dwóch wulkanów średniéy Tartaryi, z których pierwszy zowie się Tourfane, około 43° 30' szerokości a 87° 11' długości, podług inniemania Haubihla (lub Hallersteina), zkąd i miasto, czyli mówiąc prawdziwie wioska, położona od niego w odległości 3ch mil na zachód, otrzymała nazwisko Ho-tcheou,

(ogniste miasto); drugi wulkan nazywa się Hanche, i leży niedaleko Bichebalik, miasta nad rzeką Ili, na południowym zachodzie jeziora Balgache, które Chińczycy nazywają także gorejącą morzem. Podług Pana Hauhibl, Balgache leży po 46° szerokości a długości $76^{\circ} 11'$; Klaproth, zasadzając się na zdaniu Pana Hallerstein, oznacza jego szerokość pomiędzy 44° a 46° , długość zaś pomiędzy 74° a 177° . Z obudwoch tych gór ustawicznie wybucha dym i ogień. Mają one po bokach iary, w których zbiera się płyn zielonawy; dotknięcie atmosferycznego powietrza zamienia ten płyn w sol, która jest solą ammoniaką. Kraiowcy używają ię do garbarni. Przedsięwziętem chemicznie rozebrać tę rodzimą sol ammoniaką i porównać ją z solą sztuczną; nieomieszkać udzielić publiczności skutków moich postrzeżeń, jeżeli będą godne uwagi.“
(D. P.)

A n g l i a.

Z Londynu dnia 4. Lutego.

Parlament został onegdaj przez Komisją zagałony. Po przybyciu mówcy Izby Niższej z Deputacją teyże do kratak Izby Wyższej, czytał Lord Gifford następującą mowę od tronu: „Milordowie i Mci Pano- wie! Najas. Król rozkazał nam, oświadczyć W Panom, iż z żalem uważał ścisk, jaki od ostatniego posiedzenia Parlamentu okazał się w pieniężnych interessach tego kraiu. Przy- kry ten stan niepochoził ani z wewnętrz- nych ani zewnętrznych wypadków polity- cznych; niespowodowały go ani niespodzia- ne zaięcie dochodów publicznych, ani oba- wa iakiegokolwiek przerwania powszechny spokoyności. Niektóre z przyczyn, którym źle to przypisanem być musi, niewchodzą w zakres bezpośredniego wpływu parlamen- towego; niemożna także wynaleść innę przeciwko powrotowi ich rękoyami, prócz do- świadczenia cierpien, które ię sprawiły. Wszakże przeciw pewney części tego złego użyte być mogą zaradze, chociaź nieko- niecznie pewne w swych skutkach środki, a Król Jmć ufa w mądrości W Panow, iż znaj- dziecie sposoby, ku zabezpieczeniu tak pry- watnych iako też publicznych interessow przeciw podobnym nagłym i gwałtownym

wstrząśnieniom, i nadacie przezto silniejszą podstawę obrotom pieniężnym i cyrkulacy- nemu kredytowi kraiu. Król Jmć odbiera cią- głe od swoich Sprzymierzeńcow i zgola od wszystkich Xiążąt państw zagranicznych naj- mocniejsze zapewnienia ich przyjacielskich dla Niego chęci, a Król Jmć z swęj strony stara się niezmiordowanie, godzić sprzeczne interessa i doradzać i ułatwiać pokoy w sta- rym i nowym świecie. N. Pan rozkazał nam, oznaymić W Panom, iż skutkiem tēy polityki powiodło się pośrednictwu Jego Król Mci, skoiarzyć traktat między Koronami Portuga- lii i Brazylji, przez który stosunki przerwa- nych długi czas przyjacielskich związków między dwoma spokrewnionemi narodami przywrócone, i niepodległość Cesarstwa Bra- zyljskiego uroczyscie uznana została. Król Jmć nie zaniedbuje żadney sposobności w za- pewnianiu naylepszego skutku sankcyonowa- nym przez Parlament zasadam handlu i żę- glugi, przez zawieranie układów z obcemi moearstwami. Król Jmć rozkazał przelożyć W Panom w odpisie zawarty niedawno pod- dług tychże zasad konwencyą z N. Krolew Francuzkim, tudzież podobną tamtęy z wol- nemi miastami hanzeatyckimi, Lubeką, Bre- mą i Hamburgiem. Rozkazał także Król Jmć, przelożyć W Panom zawarty między Nim a Rzepłą Kolumbiyską traktat przyjaźni, handlu i żęglugi, którego zatwierdzenia po- zamknięciu przeszlego posiedzenia wymie- nione zostały. Znajdują się w nim niektóre warunki, względem których przywiedzenia do skutku potrzebuie Król Jmć waszēy pomo- cy. Ubolewa Król Jmć, iż nie może W Pa- nom donieść o ukończeniu krokow nieprzy- iacielskich w Indyach; lecz działaniom osta- tniey kampanii towarzyszyła z ciągłym powo- dzeniem waleczność woysk Jego Król. Mci i Kompanii Wschodnio-Indyjskiēy, rownie iak zręczność i wytrwałość ich dowódcow; i spodziewa się Król Jmć, iż dalsze podobne usiłowania nie zadługo sprowadzą chlubny i zaspokajający pokoy. Król Jmć poświęcał swą uwagę rozmaitym środkom, zaleconym na ostatniem posiedzeniu parlamentowem ku polepszeniu położenia Irlandyi. Przetymno iest Krolowi Jmci donieść W Panom, iż prze- myśl tēy części połączonego krolestwa ciągle

i powszechnie wzrasta; postęp ten przypisać szczególniey należy stanowi spokojności, która obecnie w wszystkich prowincjach Irlandyi panuje. Mci Panowie Izby Niższej! Król Jmć rozkazał, przełożyć W Panom etat tegoroczny. Ułożony on jest z szczerem życzeniem uniknienia wszelkiego wydatku, bez którego służba publiczna obeysć się może. Król Jmć ma pociechę, oznaymić W Panom, iż dochody w ostatnim roku zupełnie odpowiedziały oczekiwaniom, które na początku tegoż o nich miano. Milordowie i Mci Panowie! Król Jmć ubolewa mocno nad szkodliwemi skutkami, które ostatnie crisis pieniężne mieć musiało na rozmaite gałęzie handlu i rękodziel połączonego królestwa. Lecz Król Jmć spodziewa się z ufnością, iż chwilowy cios, którego handel i rękodzieła doznawać mogą, przy błogosławieństwie Opatrzności Boskiej ani nie nadweręży wielkich źródeł bogactwa naszego, ani przeszkodzi wzrastaniu pomyślności narodowey.

W Wyższej Izbie wniósł Lord Verulam o wycyżayny adress do Króla w odpowiedzi na Królewską mowę, i był wsparty przez Lorda Sheffield.

Już na tém pierwszym posiedzeniu Wyższej Izby zaczęto mówić o ustawach tyczących się zboża. Lord King zapytał się wręcz Lorda Liverpool: czyli szanowny Lord zamierza uczynić jaką odmianę w ustawach zboża? Lord Liverpool: Odpowiem na to przy zdarnéy porze. Lord King: Cieszy mnie, iż otrzymałem odpowiedź, lecz obawiam się, że jednak nic się nie stanie. Chęci szanownego Lorda są dobre, bardzo dobre, lecz nie ma mocy. Słyszymy tak wiele o szkodliwości monopolów, lecz najstraszliwsze, naydokuczliwsze znajduie się w ręku angielskich właścicieli ziemskich: jest to monopolium chleba. Naywiększą potrzebą, coby w téj mierze uczynić wypadało, jest przeyrzenie ustaw zboża, to iedynie pomnożyć może i wzmocnić pomyślność kraiu, i dla tego wnoszę o dodatek do adresu, „iż Izba gotowa jest przeyrzeć teraznieysze ustawy zboża“, co jest naylepszym środkiem do wzniesienia handlu i pomyślności państwa. Hrabia Grosvenor zwał całą winę na Ministrów i żądał ograniczeń, mianowicie zmniejszenia woy-

ska, niewspierając iednakże odmiany. Hrabia Liverpool: Nie sędzę się być upoważnionym, zwracać teraz bliższą uwagę Izby na nader ważną osnowę mowy od tronu, zdaie mi się iednak być rzeczą potrzebną, nadmienić iuż teraz o pewnéy okoliczności, względem której Rząd uczyni propozycye. Szanowny Lord mówił bardzo obszernie o bankach. W Izbie Niższej słyły rozprawy prawie podobnym tokiem. I tu nayważnieyszą rzeczą, którą z ust Ministrów słyżano, było to, iż na tém posiedzeniu nie ma być mowy o odmienieniu ustaw zbożowych, lecz że przywilej banku uiedz ma odmianie.

Katolicycy Biskupi zebrani są od dnia 18. z. m. w Dublinie. Uchwalili oni kilka rezolucy cy względem publicznego wychowania, a prócz tego postanowili i to, że, dopóki katolicy pozbawieni są praw swoich, nie przyimają od rządu żadnego wsparcia pieniężnego.

Kuratorowie galleryi museum brytańskiego mieli podobno ofiarować Marszałkowi Soult za 4 obrazy 30,000 Funtów Szterlingów.

W Lizbonie do dnia 21. Stycznia zbankrutowało 11 domów handlowych niższego stopnia.

Dnia 7. Grudnia Cesarzowa Brazylijska powiła szczęśliwie syna.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 26. Stycznia.

Rada Stanu była wczoray zebrana pod prezydencyą Króla. Głównym przedmiotem obrad był interes wyspy Kuba. Biskup dyecezyi Leon ściągnał na siebie wielką uwagę, mówiąc bardzo mocno przeciw duchowieństwu, które, iak o to wnosil, w posiadaniu wielkich bogactw, przykładać się koniecznie powinno do dzwigania ciężarów publicznych.

Posłano rozkaz do Kadyxu, ażeby przysposobiono okręt wojenny *el Guerrero*, od 74ch dział, do przewiezienia amunicyi i broni do Hawanny; okręt ten ma wyruszyć dnia 7. Lutego.

Przybył tu Hrabia Beaurepaire, pierwszy Sekretarz legacyi francuzkiéy.

W szkole artylleryi w Segowii były rozruchy. Krnąbrni uczniowie poprzylepiali kartki z napisem: „Śmierć Dyrektorom, niech żyje Konstytucya!“ Ażeby należycie spisiek

ten ocenić, dość wiedzieć, iż szkoła ta liczy około 60 uczniów, z których wszyscy, wyjąwszy hersztów, są w wieku niżéj 15 lat. Przeciw hersztom wytoczono indagacyą.

Nowa Gazeta Wrocławska umieściła następujący:

Wyjątek z kazania, które miał do Króla Ferdynanda VII w Madrycie przewielebny Kaznodzieja królewski, Pater San Salvador, — (z ściśle rojalistowskiego pisma paryskiego: *Aristarque français* pod dniem 10. Stycznia t. r.)

Złych źle wytraci i t. d.

Nayiaśniejszy Panie! Mówca chrześcijański, którego powinnością jest udzielać W. Król. Mości i Jego ludowi słowa bożego, nie jest nic innego, iak narzędzie, iak agent, przeznaczony na to, aby ogłaszał wyrok groźny przeciw niesprawiedliwemu, przeciw złym zawiadomcom i niewiernym gospodarzom w tajemny winnicy pańskiej; winnicy, zasadzonej przez samego Zbawiciela; winnicy, którą polewał swą drogą krwią, którą zbogacił świętością sakramentów i nauką swoją użyźnił; winnicy, którą — mówiąc bez opisów i przenośni — jest dla nas sławne państwo hiszpańskie, dziedzictwo powierzone Ci Królu od Naywyższego oycy familii, wpośród cudów, których niepodobna, abyś nie miał uznać. — — Ale wyrok, o którym właśnie mówiłem, potępił tylko niewiernego gospodarza; surowość jego niedotyka pilnych robotników; owszem kiedy tamtego straszy, jest razem pociechą dla ostatniego. — — — Dałby Bóg, iżby w W. Król. Mci potrafił wzbudzić tę czuyność chrześcijańską, która naylepsze wskazuje drogi do rządzenia.

Malos male perdet, et vineam suam dabit aliis agricolis.

Od tego wyroku niema odwołania; Pan go wyrzekł, Pan go wykona. Rólnik, który nie uprawia troskliwie powierzonej sobie ziemi, i Król, który nie rządzi sprawiedliwie oddanym sobie państwem, wystawiają się na niebezpieczeństwo, że będą z nich wygnani. Straszne to jest przekleństwo, tak straszne, iż usłyszawszy żydzi tę groźbę okrutną, zawołali: Wielki Boże! nie dopuszczay tego! — A my, mieliżbyśmy być na tak wielkie nieszczęścia

przeznaczeni? Nie, nie; spodziewam się, że W. Kr. Mość od tego nas zachowasz; ale nayskuteczniejszy środek uniknięcia nieszczęścia jest, iego postrach zawsze mieć przed oczyma. Strzeż się Królu uważać się pod tym względem za bezpiecznego, bo takie bezpieczeństwo zgubę przynosić zwykło. Pamiętaj na nauki, które Ci święta historia podaje. Patrz na Baltazara, który stracił koronę i życie, przeto, iż niechciał uznać niebezpieczeństw swego złego rządu, chociaż mu ie wystawiał Prorok Daniel, przepowiadając w czasie upadek iego tronu; patrz na Saula, który straciwszy berło własném żelazem życie sobie odebrał; ponosząc karę za błędy swéj dumy, i za uparte opieranie się przestrogom Proroka Samuela; rzuć okiem na Roboama, którego poszarpane państwo w obce dostało się ręce, iako sprawiedliwa chłosta za upór i pogardzenie mądrymi radami starców. To samo było przyczyną nieszczęść, które Achaba przewrotność ściągnęła na iego głowę, że z szyderstwem odrzucał zbawienne przestrogi Proroka Eliasza! — — — Gdyby potrzeba było do tych przykładów przydać ieszcze i te, które historia naszego półwyspu podaje; powiedziałbym Ci, Królu, iż nie co innego, iak zaniedbanie powinności rządzenia potomków Goiha o strażbę berła hiszpańskiego przyprawiło i poddało ich upokorzoną głowę pod berło synów Agara! Przydałbym — — — Ale pocóż tyle przytaczać? — Czyliż W. Kr. Mość sam nie uczułeś opłakanych skutków nauki, którą nam dziś ewangielia podaje? Czyż iéy nieomyślność nie została udowodnioną brzemieniem nieszczęść, które Ciebie samego dotknęły? Im więcéj pamięć na nie napełnia duszę W. Kr. Mości, tém pewnieyszą jest na przyszłość spokojność Twego państwa. Wie to oyciec niebieski dobrze, że W. Król. Mość nie możesz sam działać wszystkich robót w winnicy iego; ale ich wykonanie powierzać musisz dozorcom. Jeżeli nas więc chcesz uszczęśliwić pod swym rządem, i jeżeli nie chcesz na siebie ściągnąć sądu Boga, to Ci bezprzestannie nad tém potrzeba czuwać, aby Twéj nie nadużywano powagi; całą moc wyroku zwrócić masz na niewiernych gospodarzy, którzy podiąwszy się uprawy niepełnią powinności. — — — Nayiaśniejszy Panie! moié słowa mo-

głyby bez mocy i skutku pozostać; posłuchaj więc S. Teresy, téy chwały Hiszpanii, wesela niebiańskiego Jeruzalem. Ta dostojna dziewica gorliwie przywiązana była do tronu S. Ferdynanda, na którym Ty teraz, Królu, dla szczęścia naszego zasiadasz. Twój nieśmiertelny przodek, sprawiedliwy, mądry Filip II był przedmiotem iéy przywiązania, a często iéy macierzyńskich przestrog. Zmartwiona tém, że go widziała otoczonego podchlebca-
mi, niemającego w bliskości siebie ani iednego, któryby śmiał przemówić głosem prawdy, postanowiła sama dać mu ten głos usłyszeć. Niemogła wszakże wejść na kazalnicy, aby zamtąd nauczać słowa bożego; ale jako posłanka odwiecznego Króla, *Superni Regis nuntia*, w dwóch prostych wierzach stawila Mu przed oczy, com już wyżéj powiedział, a co mi ieszcze do mówienia pozostało w téy mowie: *Pamiętaj Panie! że Saul był wybranym i namaszczonym Królem!* Uczy nas historia, że Filip przeczytawszy te słowa, nie mógł przed sobą uitać pierwszego poruszenia gniewu, ale wkrótce poznał, że to Bog mówi przez usta S. Teresy, i postanowił korzystać z téy cudownéy przestrogi. I w saméy rzeczy wcale innym się odtąd pokazał; szczerze się zajął sprawami państwa; oddalił od dworu intrygantów, prowadzących go do zguby, a na ich miejsce przybrał mężów zdatnych i poczciwych; a tak udało mu się zostać policzonym między naszych największych i najlepszych Królów. Duch S nie uznał mnie za godnego do użyczenia mi tego potężnego natchnienia, iakiém S. Teresę obdarzył; lecz Królu! wiesz to dobrze, iż w przywiązaniu ku osobie W. Król. Mości, w gorących życzeniach dla oyczyzny, nikomu nie ustępuję; nie mnie procz tego więcéy na ziemi nieobchodzi. I właśnie dla tego, że Cię, Panie, miłuję, nie pochlebiam Ci, ale Ci bez ogródki powiadam prawdę, powtarzając ze S. Patronką naszą: „Pamiętaj nieśmiertelny Ferdynandzie, że Saul także był Królem od Boga wybranym, namaszczonym i poświęconym od Proroka. Miałżebyś W. Król. Mość mnieý być temi słowami wzruszony, iak niegdys Twój dostojny przodek, Król Filip? Nie, tego nie mogę się obawiać. Owszem już widzę, iak W. Król. Mość, iako czuyny gospodarz tych od siebie

odpychasz, co Cię nie kochają, co twoię dobroć i twe zaufanie zdradzają; widzę, iak oczyszczasz urzędy a nawet Ministerium od plugastwa, ieżeli się tak godzi wyrazić, które w zamięszaniu i niepokoiach ostatnich czasów tam się wcisnęło; widzę Cię już odwiedzającego robotnikami i niezaniedbującego, aby nareszcie wydała owoce Ciebie godne i przyjemne Królowi Królów. Naprzykład w téy winnicy symbolicznhey, która nic innego nie znaczy, iak dobry rząd hiszpański, znajdują się *robotnicy skarbowi*; ci powinni czyste mieć ręce, i sławę bez skazy, aby nie popadli w podeyrzenie, że zarządzając królewskimi pieniędzmi, spekulują na zysk własny, albo że szafując łaskami Króla, szczególniéy swych krewnych i przyjaciół mają na widoku. Ale cożto się dzieje w tym względzie? Zaledwo wyrzekłem słowo o finansach, a jużci słyszeć się dają ze wszéch stron skargi i ięki ludu oplakującego stan rzeczy, wprost temu przeciwny, iakięgo tam z utęsknieniem pragnę. Te ięki powszechnéy opinii dostatecznie mnie nauczaia, że robotnicy, o których mówię, zamiast oddać się interesowi państwa, o tém tylko myślą, iakby występłą budowę własnego szczęścia na prędce ukończyć, nieczwaziąc nawet hynaymnieý na to, że tysiące ofiar ich łakomstwa są świadkami ich zbrodni. Ileżto szanownych oyców familii, wiernych poddanych, doświadczonych w długiey służbie, a których teraz zdaiemy się nieznac, mogłoby zaiąć te urzędy skarbowe; ci to wydani są ludzom pospolitym iakoby w zakład haniebnych układów, w nagrodę zbrodniczego wspólnictwa w używaniu środków do zupełnego zniszczenia nieszczesnéy oyczyzny naszéy.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Fr a n c y a.

Z Paryża dnia 7. Lutego.

Zatwierdzenia traktatu żeglugi między Francją i Anglią zostały w Paryżu i w Londynie wymienione.

Kommissya Izby Parów poruczyła Margrabiemu Lally-Tollendal napisanie projektu adresu w odpowiedzi na mowę od tronu.

W Izbie Deputowanych Generał Sebastiani wykonał zwyczajną przysięgę.

Pan Ravez mianowany znowu Prezesem Izby Deputowanych. Pan Ravez wszedłszy na mównicę, podziękował Izbie w krótkich słowach za położone w nim zaufanie. Żądano druku mowy i uchwalono podziękowanie Panu Ravez.

We względzie mającego być Izbom przełożonego prawa pierworodztwa, uważa *Konstytucyonista*: „Mówią teraz wiele o małżeństwach, które się rozchwisły z obawy nowego prawa dziedziczenia. I tak uważają, iż wszystkie panny na wydaniu oświadczają się głośno przeciw prawu, które równą ściągnęło sobie niełaszkę wszystkich teraźniejszych i przyszłych zięciów. Młodzi synowie, których zawsze jest więcej aniżeli pierworodnych, naturalnie nie cieszą się bardzo z tego, a nawet i pierworodni oświadczają się przeciw temu.“

Z umieszczonego w *Monitorze* wykazu robot komisarzy likwidacyjnicy wynagrodzenia wychodźców, okazuje się już ogół zalikwidowanych summ, których zapis upoważnionym został, 22,468,005 w kapitale, i 2,174,039 Franków w rentach.

Hrabia Appony, Posel Austriacki we Francji, przybył wczoraj do Paryża.

Xiąże Naryszkin, W. Podkomorzy Cesarza Rosyjskiego i W. Kanclerz orderów państwa, umarł tu onegdaj, po długi i bolesny chorobie, na wodną puchlinę. Artysty i ubodzy tracą w nim gorliwego opiekuna i dobroczyńcę.

Generał Boyer, zostający teraz w usługach Baszy Egipskiego, należał roku 1809. z szylem i Xiążciem Braunszweig-Oels do zrobienia powstania między Hessami.

Niekiśki Lapiere, rodem Francuz, wydał teraz w Pekinie dziennik pod tytułem: „Pochodnia.“

Arcy-Biskup Paryski wydał swój list pasterski względem 40dniowego postu i zapowiedział w nim ogłoszenie powszechnego jubileuszu.

Niektórzy Biskupi żalili się listownie przed Królem, że ich czernią, a mianowicie oskarżają o to, jakoby niebezpiecznymi byli rządowi. *Gwiazda* umieściła za wzór list Biskupa Orleańskiego.

Konstytucyonista puścił wieść o nowym mię-

dzy Francją a Hiszpanią układzie, podług którego miałyby wojska francuzkie jeszcze przez 3 lata zajmować twierdze hiszpańskie, lecz *Gwiazda* zaprzecza temu.

Oto są główne warunki zawartego między Anglią a Francją traktatu żeglugi: Od dnia 1. Maja r. b. okręty francuzkie w portach angielskich, a angielskie w portach francuzkich, te same, co narodowe, opłacać mają daniny. Płody z Azji, Afryki i Ameryki wolno z Anglii lub z innego portu europejskiego tylko na transito wprowadzać do Francji. Od dnia 1. Lipca mogą na francuzkich okrętach ze wszystkich Królowi Francuzkiemu podległych krajów prowadzone być płody ich do wszystkich osad angielskich, wyjąwszy posiadłości kompanii Wschodnio-Indyjskiej, nieopłacać wyższych danin, iak gdyby na angielskich wiezione były okrętach; wyłączają się jednak towary, których wprowadzanie do osad jest zakazane. Angielskie okręty i angielskie towary doznawać będą takichże swobód w osadach francuzkich. Od tegoż czasu wolno będzie okrętom francuzkim wywozić z Anglii towary, których wywożenie okrętami obcemi jest w powszechności dozwolone, podlegając tym samym, co angielskie, ciężarom, i mając prawo takie, iak te, co do dozwolonego cła zwrotnego i nagrod.

„Kmotr Maturyn, mówi *Biała chorągiew*, miał stary popsuty barometr, który był w ciężkiej opozycji ze stanem atmosfery; iednakże wołał się spuścić na niego, niżeli patrzeć własnymi oczyma po niebie. Czasem słońce przepysznie świeciło, ale że barometr deszcz zapowiadał, więc stary Maturyn niechciał wyjść z domu, albo wychodził z wielkim deszczochronem, rozpiętym nad głową. Wszyscy na niego zewsząd wołali, że waryat. — Nie, ja mam rozum, odpowiedział. — Ale, mówiono mu, wszakże piękna pogoda. — Nie, wołał, deszcz pada, a przynajmniej padać powinien, bo tak okazuje mój barometr. — Zgoła, iż ten człowiek był tak zaufany w swoim barometrze, że chociaż była pogoda *de facto*, on wnosil, iż był zły czas *de jure*. — Niektóre dzienniki, zdaie się, wzięły w spadku ten barometr po Kmotrze Maturynie. Horyzont jest czysty i pogodny, oni zapowiadają burzę; ubiegają się za nowi-

nami nayodleglejszemi, tak iak astronomowie ścigają po niebie ciała, które uchodzą nawet przed bystrością teleskopów, i za odkryciem naymniejszey chmurki, wołają zaraz: „Otoż jest burza! Oto piorun, który ma wypaść i w popiół nas obrócić!“ — Czegóż chcą ci szaleni twórcy! Możeby życzyli sobie, żebyśmy od nich kupili ich kondaktory! Próżne usiłowania! Ich narzędzia, zamiast zabezpieczyć nas od pioruna, sprowadziłyby go owszem na głowy nasze. Śmiejemy się z ich dziecinnych przestroż, i dopóki ich waryacya nie jest niebezpieczną, przebaczym tym prorokom nieszczęścia, pozwalając im używać pogodnego czasu i pokoju.“

W ł o c h y.

Z Rzymu dnia 25. Stycznia.

W poniedziałek dnia 23., Don Francesco Correa Vidigal, Radzca Stanu N. Piotra I., Cesarza Brazylijskiego, miał zaszczyt, złożyc Papieżowi na prywatnem posłuchaniu swe listy wierzytelne iako pełnomocny Minister.

Państwo Ottomańskie.

Z Stambułu dnia 14. Stycznia.

(Z Powszechnéj Gazety.)

Doniesione przez ostatnią pocztę pomyślné wiadomości dla Greków zdaią się potwierdzać. Ibrahim Basza poniósł w dniu 7. Grudnia znaczną klęskę zadaną mu przez Nikitasa pod Koryntem, gdzie znany renegat Lase-re, teraz Suleyman Bey, pierwszy zemknął. Następnie pociągnął Ibrahim Basza do Patras, gdzie go Miaulis, który w innéj potyczce z Kapudanem Baszą także odniósł korzyści, ze strony morza w oblężeniu trzyma, i działania jego przeciw Missolongdze tamuje. Wiadomości te robią tu między Turkami szczególniejsze wrażenie, ile że to jest pierwsza zimowa kampania, którą Egipcyanie na ziemi europejskiej przedsięwzięli; niektórzy mają już obawę, iż znajdujący się przy Egipcyanach Frankowie, którzy im doradzili zimową kampanią, ciężko tego będą musieli przyboleć. Grecy za to obiecują sobie tém korzystniejszy wypadek téj zimowéj wojny, zwłaszcza że Egipcyanie już od połowy Grudnia wynieść się mieli z głębi Morei. — Pan Stratford Canning nie przybył tu ieszcze; po-

dług jednych ma on bawić w Spezzia, podług drugich w Napoli di Romania. Tymczasem udał się już Mihmidar do Dardanellów, który mu do téj stolicy towarzyszyć będzie. Utrzymuje się wieść, iż on ma czynić wnioski na korzyść Greków. — Dnia 4. srożył się wielki pożar w Gałacie, zrzadzony przez młodoch janczarów. Mnóstwo chrześcian popadło przez to w naywiększą nędzę. Szkoda wynosi miliony.

Z nad granicy Tureckiey dnia 4. Lutego.

Gazeta Triesteńska z dnia 1. m. b. zawiera pod napisem: Korfu dnia 29. Grudnia, co następuje: „Według doniesień z Morei wciąż Ibrahim Basza przeciąga po półwyspie we wszystkich kierunkach. Zabiera mnóstwo niewolników, między którymi wiele kobiet. Te nieszczęśliwe istoty przedają w Preweza po 20 — 25 Piastrow. Każdy Arab ma ich naymniey dwoie. Spustoszenia są okropne. Podług nadeszłych wiadomości, miała już też i Missolongga poddać się Turkom.“ Artykuł ten niepotrzebuje wyjaśnienia; nadmienić tylko należy, iż naynowsze listy z Korfu dnia 13. Stycznia ani słowka o upadku Missolongi niewspominają.

Z Bukarestu donoszą pod dniem 20. Stycznia co następuje: „Goniec Angielski, który wyjechał z Stambułu dnia 13. m. b. przywiózł nam prywatne listy z téj stolicy, podług których nadeszłe tam z Archipelagu wiadomości pomyślné były dla Greków osnowy. — Szkoda zrzadzona przez doniesiony niedawno pożar w Gałacie wynosić ma 25 milionów Piastrow. Od tego czasu wysłano około 2000 burzycieli spokoyności do Azji. — List z Stambułu dnia 10. m. b. zawiera co następuje: „Zapewniają, iż Pan Stratford Canning uda się do Nauplia, zanim tu przybędzie, i że obecność Kommodora Hamilton w Hydrze dodała Grekom wiele męstwa. Floty ich znajdują się na morzu, Moreoci ięli się oręzą, i rzeczy zdaią się inny brać obrot. C. Austryacki dowódzca na morzu Accurti, znajduje się tu od wczoray. Względem Rosyi panuje wielkie milczenie, rząd turecki jest z tego powodu niespokoiny i t. d.“

(Dwa Dodatki.)

do

Nru 14.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 18. Lutego 1826.)

Rozmaite Wiadomości.

Dostrzegacz austriacki z dnia 8. Lutego pisze, iż ostatnie doniesienia z Jassow dnia 27. Stycznia były bardzo zaspokajające pod względem stanu zdrowia w obu xięstwach.

Sławny kompozytor Beethoven, chociaż jeszcze nienazbyt stary, zupełnie zginął dla towarzystwa z powodu swojej niezmierny głuchoty. Jakoż powierzchowność jego jest naybardziej zaniedbana, od wielu lat nie strzygł włosów, co nadało jego rysom, i tak bardzo wydatnym, iak naydziwaczniejszy wyraz. Nieustannie trzyma w ręku sextern, na którym notuje myśli muzykalne. Gdy siedzi przy fortepianie nie wyobraża sobie, aby co więcéy było w naturze, prócz niego i instrumentu; iednakże niepodobieństwem jest, aby mógł słyszeć swoje noty, i oczywista jest rzeczą, że kompozycją swoją utwarza nie z dźwięków dochodzących do jego uszu, lecz z działań, które powstaie w jego umyśle za pomocą poruszenia palców.

Nasze kupieckie interesa — pisze *Powsz. Gazeta* z Berlina pod dniem 30 Stycznia — matwią się coraz bardziej, tak iż powszechnie wzajemne zaufanie nie tak prędko może powróci. Już na końcu roku kurs papierow na naszy giełdzeszedł na dół, a to więcéy z po-

wodu bankructwa sześciu tutejszych domów handlowych, aniżeli w skutek nadeszłych politycznych wiadomości. Powszechna ztąd nieufność we wszelkich czynnościach.

Zmarły niedawno Kanclerz Państwa, Hrabia Mikołaj Rumiańców, od 1807 do 1814 Minister interessów zagranicznych, umarł na osłabienie, pochodzące ze starości. Małe uderzenie w lewe udo, było ostatnią do tego przyczyną. Był on synem Feldmarszałka Piotra Rumiańców, który zwycięstwem nad Turkami uświetnił panowanie Katarzyny. Maurycy Kotzebue kosztem jego odbył podróż około świata; dzieje winny mu kodex dyplomatyczny, od roku 1813 drukujący się w Rosyi. Dziedziczna włość jego Homel na Ukrainie była wzorem gospodarstwa dla wszystkich właścicieli dóbr, tak przez ulepszoną uprawę, iakoteż wzorową administracją i czynność z przezornością połączoną, z iaką wszelkie gałęzie gospodarstwa wiejskiego i przemysłowego tamże odbywano. Nigdy możny Pańszlacheńiejszego i wspanialszego użytku ze swych dóbr nie zrobił. Patryotyczne i naukowe przedsięwzięcia wspierał z xiążącą prawdziwie hojnością. Przed 40 laty rozpoczął swoy zawód iako Poseł w Frankfurcie nad Menem; późniéy iako Minister handlu, wykonał wielką myśl Alexandra we względzie handlu krajowego i zagranicznego, osobliwie

co do Odessy, używając do tego naystosowniejszych środków. Gdy w czasie kampanii r. 1814 złożył godność Kanclerza państwa, z szlachetną wspaniałością dał instytutowi inwalidów wszystkie dary, które w złocie i dyamentach, w ciągu swego ministrowstwa, od obcych otrzymał. Canova w roku 1817 wyrobił dla niego kolosalny posąg pokoju, który jedną ręką trzyma gałązkę oliwną, drugą opiera się na kolumnie z napisem: „Pokoy w Abo 1743; pokoy w Rudschuck-Kainardzi 1774; pokoy w Friedrichsham 1809“, przypominając szczególną okoliczność, że trzy nayznakomitsze traktaty Rossyi, zawarte były przez dziada, oycę i syna. Hrabia Rumiańców nie zostawił żadnych dzieci; nigdy się nie żenił, lecz był oycem i dobroczyńcą tych, którzy w iakichkolwiek stosunkach z nim zostawali.

Herb Rzeplitey Boliwara (Wyższe Peru), składa się z czterech pól; na naywyższym, niebiesko-lazurowém polu, porozrzucane są gwiazdy, godło pięciu departamentów Rzepl.; na nayniższym jest, na tle złotém, widok Potosi, wystawiający obfitość drogiej kruszców. Na średniém stoi po prawey chlebowe drzewo, a po lewey Alpaca. Nad temi polami dwa geniusze trzymają dyplom wolności, na którym wyczytuie się nazwisko Rzeplitey.

OBWIESZCZENIE.

Podpisany Urząd Serwisowy i Inkwaterunkowy, ostrzegając o nastąpić mających zmianach kwater żołnierskich od dnia 1. Kwietnia r. b. wzywa właścicieli domów, którzy życzą sobie pozostawić kwaterunek w dawniejszych tym celem wynajętych mieszkaniach lub takowy w innych albo wreszcie w własnych domach pomieścić, ażeby niżey wyrażony urząd naydaley do dnia 10. Marca r. b. o zamiarze swym zawiadomili. Na późniejsze zgłaszania się względ miany być nie może z powodu wynikającego z tąd nieporządku, i kaźden sam sobie winę przypisze, gdy mu do domu kwaterunek zapisany zostanie.

Poznań dnia 25. Stycznia 1826.

N a d b u r m i s t r z.

PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomości do masy konkursowey Kaziemierza Słańskiego należące, w Mosinie położone, iako to:

- a) dom pod Nro. 46. wraz z stajnią i stodołą otaxowany na 218 Tal. 7 śgr. 6 fen.
 - b) ieden kawał ogródu roli pizy domu 100 stóp długości i 80 stóp szerokości otaxowany na 48 Tal.
 - c) iedna pluska roli na 40 Tal. otaxowana,
 - d) ieden klin roli na 6 Tal. otaxowany,
 - e) iedna rola wraz z kawałkiem roli z nią się stykającym otaxowana na 250 Tal:
 - f) iedna rola Piła zwana otaxowana na 8 Tal. 10 śgr. i
 - g) ieden kawał roli otaxowany na 130 Tal.
- maią być w drodze konieczney subhastacyi przedane, w którym celu termin licytacyiny na dzień 3. Maia r. b.

zrana o godzinie 10. przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kaulfus w naszym Zamku Sądowym wyznaczonym jest. Ochotę mający kupna i zdatność posiadający wzywają się więc na ten termin a naywięcey dający przysądzenia, skoro prawne przeszkody nie zaydą, spodziewać się ma.

Taxa i warunki przedaży mogą być w naszey Registraturze przeyrzane.

Poznań dnia 13. Stycznia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Folwark wieczysto dzierzawny do masy konkursowey kupca Jana Gottfrieda Bergera należący pod Poznaniem Nro. 2. położony podług taxy sądowey na 9710 Tal. 2 śgr. 7 fen. oszacowany, na którym kanon i obowiązek opłacania Laudemii przez nowego nabywcę ciąży, i to że szkółka drzewa ciągle utrzymywana być musi, na wniosek kuratora masy publicznie sprzedany być ma.

Wyznaczone są do tego terminu na dzień 12. Kwietnia
dzień 13. Czerwca i na
dzień 24. Sierpnia r. b.

z których ostatni zawity, zawsze przedpołudniem o godzinie 9. przed Sędzią Elsner w naszym Zamku sądowym na który zdatność i ochotę kupna mających z tą wzmianką wzywamy, że naywięcey dającemu, jeżeli prawo

przyczyny na przeszkodzie nie będą, przyderzenie nastąpi.

Taxa i warunki codziennie w naszey Registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 16. Stycznia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomość i ogród z wszelkiem do tego zabudowaniem obeymując na przedmieściu St. Marcina tak nazwanych nowych ogrodach pod Nro. 21. położone do massy konkursowey Jana Gottfrieda Berger i synów należące i podług taxy sądowey na 12806 Tal. 27 šgr. 8 fen. oszacowane, na wniosek kuratora massy publicznie naywięcey dającemu sprzedane bydź mają.

Wyznaczone są do tego terminu

na dzień 12. Kwietnia 1826.

na dzień 13. Czerwca 1826.

na dzień 24. Sierpnia 1826.

z których ostatni jest zawitym zawsze o godzinie 9. przed Sędzią Elsner w naszym Zamku Sądowym, na który zdatność i ochotę kupna mający z tą wzmianką wzywaią się, iż naywięcey dającemu, jeżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą, przyderzenie nastąpi.

Taxa i warunki codziennie w Registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 16. Stycznia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dom do massy konkursowey Ignacego Słańskiego należący, w Mosinie pod Nro. 119. (dawniey 118.) położony, na 554 Tal. 21 šgr. 3 fen. sądownie oszacowany, wraz z podwozrzem, stajnią i kawalkiem ogrodu z 70 stóp długości i 80 stóp szerokości się składającym ma bydź drogą konieczney subhastacyi publicznie naywięcey dającemu sprzedany, w którym celu nowy termin licytacyi na

dzień 4. Kwietnia r. b.

zrana o godzinie 10. przed Deputowanym Kaulfuszem Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego w naszym Zamku Sądowym wyznaczonym został. Ochotę kupna i zdolność posiadania mających wzywamy więc na ten termin, a naywięcey dający, jeżeli prawne przeszkody nie są, przysądzenia spodziewać się ma.

Taxa i warunki kupna mogą bydź w naszey Registraturze przeyrzane.

Poznań dnia 24. Stycznia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hypoteczney dobr szlacheckich Popowa i Debrzna w Wielkim Xięstwie Poznaniańskim, Powiecie Międzychodzkiem położonych, successorom Ur. Wincentego Prusimskiego należących, zaintabulowane są na mocy dekretu z dnia 29. Czerwca 1799. w rubryce III. numerze trzecim 6,166 talarów 20 šbrn. czyli 37,000 złotych polskich z obligacyi z dnia 27 Czerwca 1799. iako pożyczka, przez Lant-rata Xawerego Biernackiego czyli Biernawskiego zmarłemu Wincentemu Prusimskiemu z obowiazkiem opłacania prowizyi, dana. Teraźniejsi właściciele dobr zastawionych, UU. Prusimscy, twierdząc przy produkcyi kwitu przez wierzyciela Ur. Xawerego Biernawskiego pod dniem 25 Czerwca 1800. wystawionego, iż dług rzeczony talarów 6,166 šbrn. 20 zapłacony jest, poszukują wymazania onegoż.

Ponieważ zaś ani oryginału obligacyi z dnia 27. Czerwca 1799. ani też wystawionego na dowód intabulacyi téy summy atestu hypotecznego z dnia 29. rzeczonego mca i roku złożyć nie są w stanie, i mieysce pobytu ich dawniejszego wierzyciela lub też jego successorów nie jest im wiadome, przeto o amortyzacyą dokumentu rzeczonego i prekluzyą iakichkolwiek pretensyi z niego wnieśli.

W skutku tego zapozywamy ninieyszém byłego Konsyliarza Ziemiańskiego Ur. Xawerego Biernackiego czyli Biernawskiego, który dawniey w Piotrkowie mieszkał, jego spadkobierców, cessionaryuszów, lub też tych, którzy w prawa jego wstąpili, aby się w terminie na dzień 31. Marca r. p.

zrana o godzinie 10. przed Delegowanym Assessorem Sądu Kameralnego Wegner wyznaczonym, w izbie naszey stron stawili i iakiejkolwiek prawa swoje z zagubioney obligacyi Ur. Wincentego Prusimskiego z d. 27. Czerwca 1799. na talarów 6,166 šbrn. 20 brzmiaćcy do zastawionych dobr Popowa i Debrzna miane, podali, i udowodnili, gdyż w razie nie-stawienia się z pretensyami swemi realnemi do dobr wspomnianych prekludowani zostaną i

wieczne im w téy mierze milczenie nakazaném będzie.

Międzyrzecz dnia 17. Listopada 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

POZEW EDYKTAŁNY.

W księdze hypoteczney dobr Somsieczna Nro. 944. i Gonczewa Nro. 64. W. Kaźmierza Ludwika Łukasza Guido Ignacego Hrabi Potulickiego dziedzicznych a w Powiecie Bydgoskim położonych, stoją pod Rubr. III. Nr. 1. dla Jozefa de Rola Zbiiewskiego na fundamencie kontraktu kupna z onymże pod dniem 17. Stycznia 1778 roku o teź dobra zawartego jeszcze jako resztująca summa kupna 4400 Talarów zapisane, z których 1000 Talarów na mocy inskrypcyi z dnia 9. Czerwca 1779. dla szpitala w Somsiecznie a 3400 Talarów na mocy aktu konfirmacyi z dnia 22. Czerwca 1799. dla kościoła tamtejszego w teyże saméy księdze hypoteczney Rubr. II. Nro. 1. stósownie do dekretu z dnia 19. Czerwca 1819 roku zainstabulowane zostały.

A że powyższa resztująca summa kupna 4400 Talarów podwójnie jest zapisana, więc dziedzic pomienionych dóbr domagał się wymazania teyże z Rubr. III. Nro. 1. niemogąc iednak dostawić potrzebnego konsensu do wymazania, gdyż Józef de Rola Zbiiewski jeszcze na dniu 2. Lutego 1779 roku z tego zeszedł świata, a miejsce terażniejszego pobytu pozostałych po nim synów Antoniego i Michała Zbiiewskich nie jest wiadomym. Z tego powodu wniosł o ich publiczne zapozwanie, w skutek czego rzeczeni Antoni i Michał bracia Zbiiewscy jako i równie ich cessionaryusze lub ci, którzy w ich wstąpili prawa ninieyszém się zapozywaia, ażeby w terminie na

dzień 10. Maia 1826.

przed W. Auskultatorem Szulc wyznaczonym stawili się, i swe prawa do powyżey nadmienionéy resztującéy summy kupna 4400 Talarów udowodnił, albowiem w razie przeciwnym z takowemi zostaną prekludowani, im wieczne milczenie nakazane, a summa resztująca ta z hypoteki dobr wspomnionych wymazana będzie.

Bydgoszcz dnia 23. Stycznia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Wieś szlachecka Dombrowka pod Jurysdykcyą naszą w Powiecie Mogilińskim sytuowaną, która według taxy Landszaftowéy na 15556. Tal. 19. sgr. 2. d. oszacowaną została, na domaganie się realnych wierzycieli, drogą licytacyi sprzedaną bydź ma. Tym końcem wyznaczone są termina licytacyi

na dzień 10. Października

na dzień 11. Stycznia 1826.

na dzień 12. Kwietnia 1826.

z których ostatni jest zawity zrana o godzinie 9. przed Deputowanym W. Schwuerz Asses. w sali Sądu tuteyszego. Termina powyżey wyznaczone podają się zdatnym do posiadania Nabywcom, z tém zawiadomieniem, że wspomniona wieś w ostatnim terminie naywyżey daiaćemu przyrzeczoną będzie, jeżeli temu prawne powody przeszkadzać nie będą.

Taxa w Registraturze przeyrzaną bydź może, gdzie każdemu Interessentowi jest wolno, swe przeciw niéy uwagi podać przed ostatnim terminem.

Zarazem zapozywa się ninieyszém realnych a z pobytu swego niewiadomych wierzycieli, iako to: Ur. Fakundego Głuszczyńskiego, Jozefa Lempickiego, Jakóba Uleyskiego, sukcesorów niegdy Wojciecha Turskiego, sukcesorów Elżbiety Marenne, i sukcesorów niegdy Marcina Pannek, iżby na wyznaczonych terminach licytacyjnych, praw swoich dopilnowali, a to z tém zagrożeniem, że w razie ich niestawienia się, naywyżey podaićemu, jeżeli prawne nie zaydą przeszkody, rzeczona wieś przyrzeczoną zostanie, a po nastąpieney wypłacie summy szacunkowéy, wymazanie ich długu bez produkcyi ściągającego się do tychże dokumentu, nastąpi.

Gniezno dnia 15. Maia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek drugi.)

(Z dnia 18. Lutego 1826.)

PATENT SUBHASTACYJNY.

Wieś szlachecka Głogowiec pod Jurysdykcją naszą w Powiecie Mogilińskim sytuowana, która według Landszaftowéj taxy na 16,522 Tal. 4 sgr. oszacowaną jest, na wniosek realnych Wierzycieli, drogą publiczney naywyżey dającemu, sprzedaną być ma. Tym końcem wyznaczone są termina licytacyjne, to jest:

na dzień 11. Października r. b.

na dzień 12. Stycznia 1826.

na dzień 13. Kwietnia 1826.

z których ostatni jest zawity zrana o godzinie 9, przed Deputowanym W. Assessorem Schwürz, w sali Sądu tuteyszego, które to termina zdawnym posiadania Nabywcom z tém uwiadomieniem podają się do wiadomości, że wspomniana wieś naywyżey dającemu w ostatnim terminie, skoro prawne powody temu przeszkadzać nie będą, przyrzeczoną zostanie.

Taxa w registraturze naszéj przezyraną być może, i wolno jest każdemu Interessentowi podać przeciw niéj przed ostatnim terminem swe zarzuty. Zarazem wzywa się realnych Wierzycieli, z pobytu swego niewiadomych, jako to: Ur. Fakundego Gliszczyńskiego, Józefa Lempickiego, Jakóba Uleyskiego, sukcesorów ś. p. Wojciecha Turskiego, i sukcesorów ś. p. Elżbiety Marenne ninieyszém, aby w terminach do licytacji wyznaczonych praw swych dopilnowali, a to z tém zagrożeniem, iż w razie niestawienia się naywyżey dającemu, jeżeli prawne nie będą zachodzić przeszkody przyrzeczenie udzielonym zostanie, a po nastąpionym wypłaceniu, wymazanie ich długu bez produkcji w téj mierze dokumentu, nastąpi.

Gniezno dnia 15. Maja 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Na dniu 27. Lutego r. b. zrana o godzinie 11téj będzie, na rozkaz wyższy, koń do służby kawaleryi niezdatny, lecz do ciągnięcia wozu bardzo użyteczny, na podwórzu stajni kopiarney 6go regimentu ułanów w mieyscu, publicznie naywięcéy dającemu, za gotową zaraz w pruskim brzmiającym kurancie zapłatą sprzedany; na co ochotników kupna zapożywa się.

Poznań dnia 17. Lutego 1826.

Tymczasowy Komendant regimentowy:
Szerdahelly,
Półkownik.

Doniesienie o nasionach.

Ponieważ nasiona z moiego sprzętu r. 1825. już są wypróbowane przez dobre zeyście, mam przeto sobie za powinność donieść o tém i polecieć łaskawym względem listy przezemnie udzielane, a obeymujące nayumiarkowańsze ceny. Jako to wszystkie gatunki nasion ziół do zupy: karafoł wielki późny azyatycki, bardzo rychły cypryski i bardzo rychły angielski; kapusta wskroś ciemno-czerwona, nasiona rosadowe; brukiew: bardzo rychła wiedeńska z drobném liściem w inspektach, rychła angielska, rychła wysoka, mōdra i późna; rzepy ziemne i rotabaża; kapusta: bardzo rychła niska i wysoka, rychła i późna erfurtska; kapusta włoska: bardzo rychła niska, rychła ulmska i późna; miesięczna rzadkiewka: okrągła czerwona i biała; rzadkiew: rychła latowa, zimowa i długa czarna erfurtska; maieran; rzepy: białe i żółte okrągłe maiowe; czerwona sałata, cwikła, teltowska i angielski tarnips; karczochy: zielone hiszpańskie; kardis; ogórki: rychłe erfurtskie zielone okrągłe i zielone wężykowate; melony: w gatunkach w ciągu roku i duże weneckie; nasiona sałat; endynie:

zimowe i latowe; karotty czyli krótkie marchwie: rychle holenderskie inspektowe; nasiona korzonkowe w wszelkich gatunkach; bore: zimowe i latowe; cybule: duze białe hiszpańskie, czerwone i twarde norymberskie; groch: rychle cukrowy, karłowaty i szparagowy; boby; i wszelkie gatunki nasion traw paszystych; dalej: dowolny wybór nasion pięknych kwiatów latowych i sortymenta z 10 gatunków po 5 śbrgr.; 15 gatunków 7½ śbrgr.; 30 gatunków po 15 śbrgr.; 40 gatunków po 20 śbrgr.; 50 gatunków po 25 śbrgr. i 60 gatunków po 30 śbrgr. pięknych i dobrze dobranych kwiatów latowych; niemniéj znane korzystnie moie sortymenta extra pełnych rychłych angielskich karłowatych lewkonii latowych czyli karant y w 18 różnych gatunkach kolorów naypiękniejszych za 12 śgr., to samo extra pełne polangielskie karanty czyli wysokie latowe lewkonie i późno kwitnące czyli nieustanne lewkonie ie-sienne w 18 różnych gatunkach i naypiękniejszych kolorach za 12 śbrgr.; extra pełne zimowe lewkonie w 10 gatunkach i naypiękniejszych kolorach za 6 śbrgr., i sortymenta extra pełnych astrów (Röhrastern) w 8 naypiękniejszych kolorach za 6 śbrgr., i extra pełny wiedeński lak (Stangenlack) 100 ziarn po 10 śbrgr., i extra pełne balsaminy w 12tu naypiękniejszych kolorach 15 śbrgr.

Fryderyk Gustaw Pohl
w Wrocławiu przy ulicy Szmidebryke
Nro. 10 pod podwójnym zielonym
orłem.

Narybek do przedania.

Sto kop dwuletniego wielkiego narybku karpiego jest do przedania w majątności Koźmina, a to w sadzach w Staniewie. Ocho tęg kupna mający raczą się w tym względzie do podpisanego zgłosić. O frankowanie listów uprasza się.

Koźmin dnia 12. Lutego 1826.
Administracya majątności Koźmina
i Radlina.

Kirschstein.

W moiey od dawnych już lat udoskonalonéy owczarni merynosów, znajduie się na rok ni-

niejszy znaczna liczba na klasy podzielonych baranów za umiarkowaną cenę do sprzedania. Równiéz mogą bydź na przyszłość układy względem kupna owiec zawarte. Wełna z męy trzody była na targu Wrocławskim naydrożey popłacana i naybardziéy poszukiwana. Wzywam przeto Jchmość Panów właścicieli i posiadaczów trzód owiec do przekonania się naocznie o pewności mego doniesienia, przy-czém zapewnić mogę, iż zupełne znajdą dla siebie zadowolenie.

Stefanshayn dnia 1. Lutego 1826. r., 1½ mili od Swidnicy, 4½ mili od Wrocławia.

O. v. Lieres.

Dominium Rux pod Wrocławiem przedaie publicznie naywięcéy ośaraiającym 500 kocących się własnie macior z swoiey gromady merynosów znaney z czystego pochodzenia, wielkości ciała, zwitości pukla wełny i iéy nabitéy cienkości. — Każdy kupiciel oglądaiąc trzodę przekona się, że tu nie masz mowy o tak nazwanych przedaynych brakach, lecz o ogóle trzody macior. Dla ułatwienia każdemu kupuiącemu, maia według upodobania 5 — 10 sztuk, iak się nawiaiają z trzody, naywięcéy o-fiaruiącemu z wełną za gotową zapłatą być spuszczone. Jest także do przedania kilka młodniaków, tryków i skopów, które każdego czasu widzieć možna, a które tamieczny zawiadowca gospodarstwa ma zlecenie sprzedać. Aukcyja odbędzie się w dniu 22. Kwietnia r. b. i następných.

Przedaż baranów

w Lübchen pod Köben nad Odrą
w Powiecie Górskim (Guhrau.)

W wyżéy rzeczoném Dominium iest iakich 20 sztuk 1-, 2- i 3letnich baranów do przedania, pochodzących z czysto uirzymywanego rodu merynosów z Rochsburg. Odnaczaiają się nietylko cienkością lecz także obfitością i delikatnością runa. Obok dobrego składu ciała są zdrowe, a zwlaszcza od nieszczęśliwey choroby, Traberkrankheit zwaney, są wcale uwolnione.

Urząd Gospodarczy.
Berndt.